

---

# Miscellanea

---

Andrzej Stopczyński\*

## NOWE ASPEKTY JAKOŚCI NADZORCZEJ W PROJEKCIE „BAZYLEA III”

### WSTĘP

Wprawdzie propozycje regulacji dotyczące wymogów kapitałowych, określane jako Bazylea III, były już przedstawiane na łamach „Bezpiecznego Banku”<sup>1</sup>, to jednak wydaje się właściwe powrót do tego tematu i obszerniejsze przedstawienie przesłanek wprowadzenia nowych, w stosunku do Bazylei II, rozwiązań, a szczególnie koncepcji buforów kapitałowych z perspektywy nadzoru bankowego.

Wprowadzenie wymogu tworzenia buforów, rozumianych jako nadwyżki funduszy własnych ponad minimum regulacyjne, którymi bank i nadzór mogą „zarządzać”, stanowi istotną zmianę jakościową w regulacjach kapitałowych i nie może być postrzegane wyłącznie jako zwiększenie wymogów kapitałowych.

Przy okazji prac nad Bazyleą III w formie pakietu CRR i CRD IV<sup>2</sup>, podnoszą się ponownie głosy krytyczne o „przeregulowaniu” sektora bankowego, co ograniczy rozwój banków i niekorzystnie wpłynie na całą gospodarkę. Głosy takie **słyszemy zazwyczaj, gdy pojawiają się regulacje mogące ograniczyć bieżący wynik finansowy banku, nawet jeżeli przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa, a w konsekwencji wzrostu wartości banku. Akcentowana przy tym jest rola banków jako instytucji finansujących przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. Mniejszą**

---

\* Andrzej Stopczyński jest doktorem nauk fizycznych, doradcą w Instytucie Ekonomicznym Narodowego Banku Polskiego. Poprzednio był dyrektorem zarządzającym pionu nadzoru bankowego w Komisji Nadzoru Finansowego.

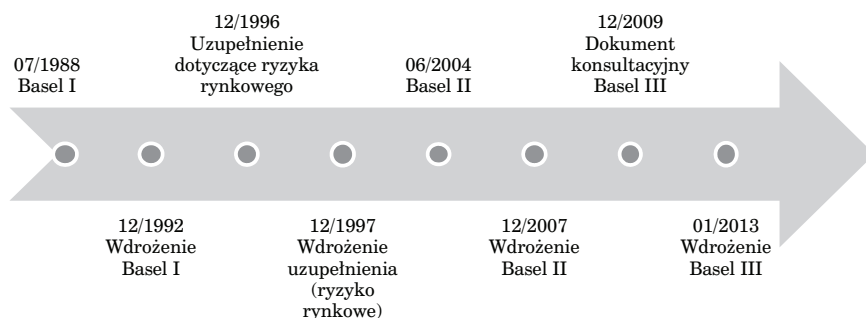
<sup>1</sup> V. Gafrikowa, R. Milic-Czerniak, „Bazylea III – Zmiany kapitałowe i ich konsekwencje” nr 2(44) 2011.

<sup>2</sup> *Capital Requirements Regulation* oraz *Capital Requirements Directive IV*.

uwagę zwraca się zazwyczaj na funkcję gromadzenia oszczędności. Warto przypomnieć, że **banki pozostaną jednym z najmocniej regulowanych sektorów gospodarki na poziomie lokalnym i globalnym, gdyż mają prawo decydować o ryzyku wykorzystania pozyskiwanych depozytów.**

W sytuacjach krytycznych regulacje ostrożnościowe stanowią silną „linię obrony” dla banku, tworząc z jednej strony barierę dla podejmowania nadmiernego ryzyka, z drugiej natomiast przenosząc znaczną część odpowiedzialności na regulatora i nadzorcę.

### Rysunek 1. Historia kapitałowych regulacji ostrożnościowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów BIS.

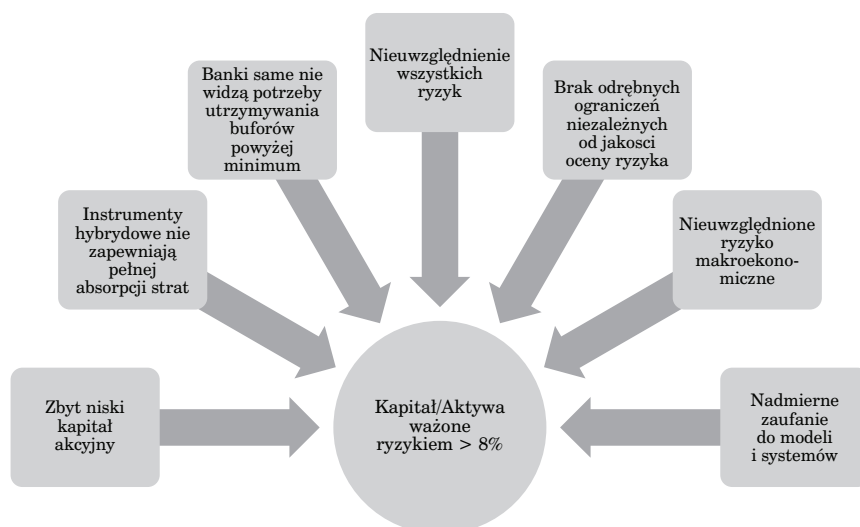
Nowelizacje regulacji ostrożnościowych **są zazwyczaj wprowadzane do jurysdykcji**, co nadaje im charakter „dogmatyczny” i może sprawiać wrażenie, że obowiązujące normy ostrożnościowe są wystarczającym narzędziem stabilizującym system bankowy, a ich wypełnianie gwarantuje stabilność banku i całego sektora bankowego. Często zapomina się jednak, że rozwój ekonomiczny przynosi nowe kategorie ryzyka, dotychczas nie objęte tymi normami. Nierzadko banki traktują zarządzanie ryzykiem jako działania prowadzące do wypełnienia norm nadzorczych, skupiając się na literalnym dostosowaniu się do wymogów regulacyjnych. Przy takim podejściu można się liczyć ze wzrostem ryzyka, głównie przez ekspansję w obszarach nie objętych dotychczas obowiązującymi normami. Warto też zwrócić uwagę, że zarówno jako bankowcy, jak i nadzorcy, nie możemy być pewni, że w pełni rozumiemy i potrafimy ocenić ryzyko w pojedynczych bankach i całym systemie.

## 1. LEKCJE Z OSTATNICH LAT

Do najważniejszych osiągnięć Bazylei II zaliczyłbym zbudowanie silnej relacji pomiędzy zarządzaniem ryzykiem i nadzorczymi standardami ostrożnościowymi, w szczególności wymogami kapitałowymi, jak również przyznanie nadzorcom na-

rządza do nakładania w ramach II filaru większych od minimum regulacyjnego wymogów na wielkość funduszy własnych. Niewątpliwie Bazylea II wpłynęła też na rozwój statystycznych metod pomiaru ryzyka, co nadało procesowi oceny ryzyka bardziej obiektywny, podbudowany naukowo charakter. Jednak stopień komplikacji stosowanych metod czynił go niezrozumiałym dla części pracowników banków i nadzoru bankowego. Niejednokrotnie statystyczne modele były wdrażane nie ze względu na chęć lepszego zarządzania ryzykiem, lecz jedynie wtedy, gdy stosowanie modelu wiązało się z „bonusem regulacyjnym” dla banku w postaci zmniejszenia wymogów kapitałowych. Presja na obniżenie wymogu kapitałowego sprzyjała pomijaniu ograniczeń stosowanych modeli.

## Rysunek 2. Przesłanki nowego podejścia do wymogów kapitałowych



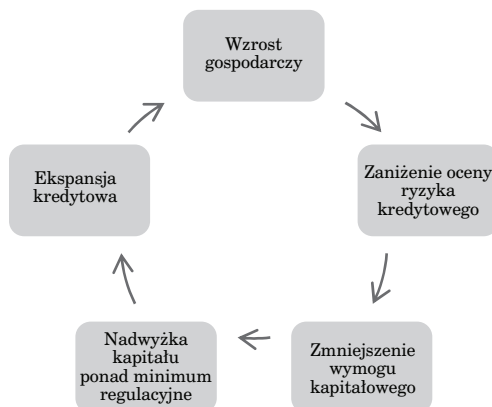
Źródło: opracowanie własne.

Większość regulacji ostrożnościowych przed 2008 r. odnosiła się do ekspozycji pojedynczego banku na ryzyko, nie uwzględniała natomiast sytuacji makroekonomicznej, a w szczególności cykliczności procesów gospodarczych. Tylko niektóre rozwiązania wprowadzone w Bazylei II miały „antycykliczny charakter”, tj. wprowadzały większe wymogi w okresach koniunktury (np. wymóg na ryzyko operacyjne – w metodzie podstawowej i standardowej, uwzględnienie cyklu przy wyznaczaniu LGD – w metodach zaawansowanych *Advanced IRB*)<sup>3</sup>. W literaturze panuje

<sup>3</sup> II filar okazał się niewystarczającym narzędziem do zagwarantowania dodatkowego kapitału na ryzyko systemowe.

zgodność, że generalnie regulacje kapitałowe Bazylei II są bardziej procykliczne niż w przypadku Bazylei I. Za główny czynnik sprzyjający procykliczności uważane jest włączenie PD (*Probability of Default*) oraz LGD (*Loss Given Default*) do wyliczania wymogów kapitałowych<sup>4</sup>, przez co wymóg kapitałowy ulega zmniejszeniu w okresie wzrostu gospodarczego (por. rysunek 3).

### Rysunek 3. Schemat procyklicznego charakteru Bazylei II



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów BIS.

Obowiązujące regulacje ostrożnościowe w zakresie wymogów kapitałowych powodowały, że zarówno zaostrzanie obowiązujących norm nadzorczych, jak i ich łagodzenie w okresie kryzysu, mogło przynieść negatywne skutki. Pamiętać należy, że dla bezpieczeństwa banku istotna jest wielkość posiadanych funduszy własnych i ich zdolność do absorpcji strat, a nie wysokość samego minimum regulacyjnego. Podniesienie minimum regulacyjnego, w połączeniu ze wzrastającymi odpisami na należności nieregularne, wpłynęłoby na ograniczenie dostępności kredytów, a nawet konieczność delewarowania banków, podczas gdy obniżenie minimum w tych samych warunkach mogłoby doprowadzić niektóre banki na skraj bankructwa, w sytuacji gdy nie byłyby zdolne do zabsorbowania kolejnych strat. Poddając krytyce regulacje Bazylei II, nie można zapominać, że rozwiązania te stanowiły jednak ogromny krok naprzód w porównaniu do Bazylei I, gdzie wymogi kapitałowe były ustalane w oderwaniu od rzeczywistego poziomu ryzyka, na podstawie „urzędowej” tabeli.

Od pewnego czasu, a szczególnie po kryzysie w 2008 r., podnoszona jest idea zastąpienia sztywnych wymogów kapitałowych mechanizmami zapewniającymi akumulację kapitału w okresie dobrej koniunktury i wykorzystanie go w czasie

<sup>4</sup> L. Allen, A. Saunders, *Incorporating Systemic Influences into Risk Measurements: A survey of the Literature*, Journal of Financial Services Research, Vol. 26, No. 2, October 2004.

recesji. M. Drehmann i in.<sup>5</sup> wyróżniają kilka koncepcji wprowadzenia podwyższonych wymogów.

Według pierwszej minimalne wymogi kapitałowe zmieniają się w sposób antycykliczny, tzn. wartość wymaganego minimum kapitałowego jest ustawiana wyżej w fazie ekspansji gospodarczej w celu zgromadzenia nadwyżki kapitału. W okresie recesji wielkość wymaganego minimum kapitałowego jest zmniejszana<sup>6</sup>. Takie podejście oznacza, że nadzorcy powinni obniżać minimalne wymogi w okresie zwiększonego ryzyka, czyli obniżać wtedy standardy nadzorcze, co prowadziłoby do dalszego powiększania ryzyka.

Druga koncepcja zakłada ustalenie docelowej wartości miary adekwatności kapitałowej powyżej minimum i antycykliczne jej zmiany pomiędzy wartością minimalną i docelową, tj. wzrost w okresie koniunktury i spadek w czasie recesji. W skrajnej formie koncepcja ta zakłada wprowadzenie stałego bufora ponad minimum w okresie wzrostu i brak jakiegokolwiek bufora podczas recesji.

W trzeciej koncepcji zakłada się, że docelowa wartość kapitału jest stopniowo podnoszona podczas koniunktury. Docelowa wartość może być powiązana z poziomej określonych zmiennych opisujących stan gospodarki (np. przyrost kredytów, przychody banków, poziom marży kredytowej). Obniżenie docelowej wartości w okresie recesji może być jednorazowe lub **również stopniowe, w zależności od przebiegu kryzysu.**

Docelowa wartość miary adekwatności kapitałowej, jaką jest zazwyczaj współczynnik wypłacalności Cooke'a, może przyjmować dwie formy. Podejście „twarde”, wymagane przez nadzorcę niezależnie od sytuacji banku, sprowadza się do podwyższenia minimum kapitałowego ze wszystkimi jego wadami. „Miękka” forma wartości docelowej oznacza sytuację, gdy nadwyżka kapitału ponad minimum może być wykorzystana przy określonych ograniczeniach. To drugie rozwiązanie może też przybrać formę, w której coraz większe wykorzystanie nadwyżki pociąga za sobą coraz większe restrykcje nadzorcze, niemniej jednak bufor jest w dalszym ciągu dostępny.

Docelowa wartość miary adekwatności kapitałowej, zarówno w przypadku „twardego” jak i „miękkiego” podejścia, może być ustalana indywidualnie dla każdego banku, dla klasy banków lub dla całego systemu bankowego. To pierwsze rozwiązanie pozwala nadzorcy na bardziej elastyczne działanie, uwzględniające specyfikę określonych banków, niesie jednak ze sobą niebezpieczeństwo narażenia się na zarzut nierównego traktowania podmiotów w sektorze i uprzywilejowania niektórych z nich.

Spośród przedstawionych opcji rozwiązania prowadzące do „miękkich” i indywidualizowanych rozwiązań powinny być bardziej efektywne dla banków, uwzględ-

<sup>5</sup> M. Drehmann, C. Borio, L. Gambacorta, G. Jimenez, C. Trucharte, *Countercyclical capital buffers: exploring options*, BIS Working Papers, No. 317, 2010.

<sup>6</sup> M. Gordy, *First, do no harm a hippocratic approach to procyclicality in Basel II*, Netherlands Bank and the Bretton Wood Committee, 2009.

niające ich strategie oraz kompetencje w zarządzaniu ryzykiem. Wymaga to jednak bardzo ścisłej współpracy zarządów banków z nadzorem i wydaje się możliwe tylko z poziomu nadzorów lokalnych, dokonujących wszechstronnej oceny banku, a nie tylko przez pryzmat oceny całej grupy. Warto również zauważyć, że wadą tego rozwiązania jest możliwość wykorzystania takiej nadwyżki w czasie koniunktury przez bank, który ponosi straty w wyniku własnej polityki kredytowej, nie będące efektem stanu całej gospodarki. Przeniesienie uprawnień do wprowadzania buforów do instytucji ponadnarodowych jest bardzo silną przesłanką na rzecz bardziej „twardych” i systemowych rozwiązań.

Odrębną kwestią jest jakość kapitału, rozumiana jako zdolność do absorbowania strat, a mówiąc wprost, istotne jest, aby w momencie pomniejszania funduszy własnych z tytułu poniesionych strat w banku nie pozostawały zobowiązania wobec dostawcy kapitału.

Kryterium zdolności do absorbowania strat, w odniesieniu do składników funduszy własnych, odegrało bardzo istotną rolę przy tworzeniu zarówno nowej formuły minimum regulacyjnego, jak również nadwyżek ponad to minimum. Punktem wyjścia, na który autorzy Bazylei III wielokrotnie się powołują (FSI, 2001), jest zwrócenie uwagi na fakt, że zgodnie z obecnymi regulacjami (podejście standardowe) dopuszczalne jest stworzenie takiej struktury funduszy własnych, w której kapitał o pełnej zdolności do absorpcji strat, tj. kapitał akcyjny banku, będzie stanowił zaledwie 2% kwoty aktywów, pomnożonych przez regulacyjne wagi ryzyka. Pozostała część funduszy własnych w tej strukturze nie może być bez wątpliwości traktowana jako w pełni zdolna do pokrycia strat<sup>7</sup>.

Kolejną odrobioną lekcją jest podważenie wiary, że wypłacalne banki zawsze będą w stanie finansować się na rynkach hurtowych, więc problem płynności redukuje się do kosztów finansowania. Konieczny stał się powrót do patrzenia na płynność banku jako posiadany zapas aktywów o wysokiej jakości, który umożliwia bankowi pokrycie odpływu środków i w konsekwencji niezbędnę (lecz mocno spóźnione) wprowadzenie wymogów regulacyjnych na poziom płynności banku<sup>8</sup>.

Na koniec warto wspomnieć, że ocena ryzyka, zarówno przez same banki jak i nadzorów, jest daleka od doskonałości. Kwestie związane ze stosowaniem modeli statystycznych zostały tu przedstawione, natomiast tzw. wagi regulacyjne sto-

<sup>7</sup> Zauważmy, że obecnie łączna kwota funduszy własnych, tj. sumy kapitału podstawowego T1 (*Tier 1*), uzupełniającego T2 (*Tier 2*) i krótkoterminowego T3 (*Tier 3*)  $T1+T2+T3$  musi być większa niż 8% wielkości aktywów, mnożonych przez regulacyjne wagi ryzyka (*Risk Weighted Assets* – RWA). Uwzględniając ograniczenie na wielkość kapitału uzupełniającego:  $T2 < T1$  oraz dodatkowego kapitału podstawowego, tj. kapitał akcyjny CET1 (*Common Equity Tier 1*), musi stanowić co najmniej połowę T1, czyli  $CET1 > T1/2$  dostajemy warunek  $CET1 > 2\%RWA$ .

<sup>8</sup> W tym kontekście warto podkreślić, że nadzór w Polsce wymaga od 2008 r. spełnienia przez banki norm ilościowych, których konstrukcja jest zbliżona do propozycji bazylejskich.

sowane w standardowej metodzie wyznaczania wymogu kapitałowego nie oddają rzeczywistego ryzyka. Najbardziej spektakularnym przykładem jest tu deprecjacja rządowych obligacji kilku państw Unii Europejskiej. Obligacjom tym przypisywano wagę ryzyka równą zeru. Ustanowienie limitu na dźwignię finansową, tj. iloraz funduszy własnych i aktywów (już nie ważonych ryzykiem!), może być bardzo silną „klamrą nadzorczą” w przypadku zaniżonej oceny ryzyka<sup>9</sup>.

## 2. ODPOWIEDŹ REGULACYJNA

Przedstawione przesłanki zadecydowały o następujących kierunkach zmian w propozycji nowej regulacji ostrożnościowej:

- 1) podwyższeniu poziomu funduszy własnych,
- 2) poprawie jakości funduszy własnych (zwiększenie udziału kapitału akcyjnego),
- 3) wprowadzeniu wymogu tworzenia nadwyżek kapitałowych ponad minimum regulacyjne (w tym bufora antycyklicznego),
- 4) wdrożeniu wymogów płynnościowych,
- 5) wprowadzeniu limitu na poziom dźwigni finansowej.

Formalnie Bazylea III utrzymuje minimalną wielkość funduszy własnych na poziomie 8% aktywów ważonych ryzykiem, ale wprowadza nową, odmienną od dotychczasowej klasyfikację składników funduszy własnych (zob. tabela 1). Nie ma w niej już kategorii *Tier 3*, tj. „kapitału krótkoterminowego”, a w kategorii „kapitał podstawowy” *Tier 1*, wprowadzone jest rozróżnienie na tzw. *Common Equity Tier 1* (CET1), kapitał pochodzący z emisji akcji zwykłych i zysku zatrzymanego, oraz *Additional Tier 1*, pochodzący z emisji akcji uprzywilejowanych i długu bez terminu wymagalności (*perpetuals*). Przy okazji tego zróżnicowania podkreślane jest, że jedynie CET1 może być uznany za składnik funduszy własnych z pełną zdolnością do absorpcji strat, gdyż w przypadku akcji uprzywilejowanych, a tym bardziej długu, roszczenia inwestorów mogą utrudnić obniżenie zobowiązań banku względem nich, proporcjonalnie do poniesionych strat. Z tego względu Bazylea III bardzo istotnie podnosi wymagany udział CET1 w funduszach własnych, ustalając jego minimalny poziom nie mniejszy niż 4,5% RWA, czyli ponad połowę minimalnego wymogu kapitałowego. Znacznemu podwyższeniu ulega także wymagany udział *Tier 1* do poziomu 6% RWA, czyli *Tier 1* musi stanowić 75% wymaganego minimum. Kapitał uzupełniający w postaci długu podporządkowanego jest teoretycznie nadal dopuszczalny, ale uwzględniając fakt, że bufor kapitałowe mogą być tworzone wyłącznie z CET1, jego znaczenie prawdopodobnie ulegnie zmarginalizowaniu w porównaniu z obecną praktyką, wynikającą z możliwości utrzymywania do 50%

<sup>9</sup> Wprowadzenie dopiero teraz tego niezwykle prostego limitu jako obowiązującej normy, jest przyznaniem się do tego, że nie w pełni jeszcze rozumiemy ryzyko w bankach.

funduszy własnych w postaci długu podporządkowanego (por. tabela 2). Przedstawione rozwiązania powinny przyczynić się do zwiększenia stabilności kapitału banków, również banków w Polsce, skłaniając grupy bankowe do zatrzymywania zysku w jednostkach zależnych i alokacji kapitału akcyjnego.

Bazylea III proponuje wprowadzenie dwóch następujących buforów:

- 1) Bufor zachowania kapitału (*capital conservation buffer*) – niezależny od cyklu gospodarczego.
- 2) Bufor antycykliczny (*countercyclical buffer*) – związany z fazą cyklu.

Obie nadwyżki kapitałowe mogą być tworzone jedynie z funduszy własnych o najwyższej jakości (CET1).

**Tabela 1. Składniki funduszy własnych**

Komponent kapitału	Instrumenty
Kapitał podstawowy <i>Common Equity Tier 1 (CET1)</i>	Akcje zwykłe Zysk zatrzymany
Dodatkowy kapitał podstawowy <i>Additional Tier 1 (AT1)</i>	Akcje uprzywilejowane, Instrumenty dłużne bez terminu zapadalności ( <i>perpetuals</i> )
Kapitał uzupełniający <i>Tier 2 (T2)</i>	Dług podporządkowany

Źródło: Bank of International Settlement.

**Tabela 2. Minimalne wymogi kapitałowe według Bazylei III**

Aktualnie	Minimalne nowe wymogi
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Całkowity kapitał/RWA &gt; 8%</li> <li>• T1 &gt; T2</li> <li>• CET1 &gt; 50%T1</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• CET1/RWA &gt; 4,5%</li> <li>• (CET1+AT1)/RWA &gt; 6%</li> <li>• (CET1+AT1+T2)/RWA &gt; 8%</li> </ul>

Źródło: Bank of International Settlement.

Wprowadzenie tego bufora zachowania kapitału w wysokości 2,5% RWA oznacza, że bank powinien posiadać fundusze własne na poziomie co najmniej 10,5% RWA (w tym CET1 na poziomie co najmniej 7% RWA). Bank może „ostrożnie wykorzystywać bufor” (tj. wykazać współczynnik wypłacalności niższy niż 10,5%, ale nie mniej niż 8%) w celu utrzymania działalności, tj. niedopuszczenia do konieczności nadmiernego ograniczenia RWA (delewarowania). W takiej sytuacji bank musi przeznaczyć zysk na odbudowę bufora. Nie można natomiast zwolnić nadwyżki, tj. zejść poniżej 10,5% RWA w celu wypłaty dywidendy, skupowania własnych akcji oraz wypłacania bonusów.



**Tabela 3. Bufory kapitałowe (w %)**

Kapitał	CET 1	T1	Łączny wymóg
Minimum	4,5	6	8
Bufor zachowania kapitału	2,5		
Minimum + bufor zachowania kapitału	7,0	8,5	10,5
Bufor antycykliczny	0–2,5		

Źródło: Bank of International Settlement.

Tempo budowania bufora jest uzależnione od bieżącej wartości CET1, determinującej udział wypracowanego przez bank zysku, który powinien być przeznaczony na powiększenie funduszy własnych.

**Tabela 4. Zalecany udział wypracowanego zysku przeznaczony na budowę bufora zachowania kapitału (w %)**

CET 1	Minimalny udział zysku zatrzymanego
4,5–5,125	100
>5,125–5,75	80
>5,75%–6,375	60
>6,375–7,0	40
> 7,0	0

Źródło: Bank of International Settlement.

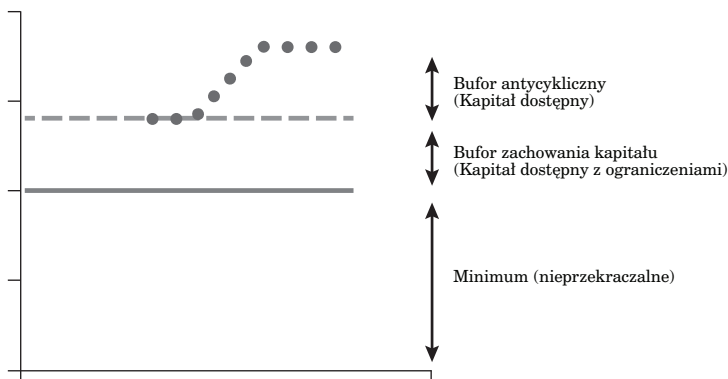
Wymóg tworzenia bufora zachowania kapitału jest narzędziem mającym zapewnić znaczący zapas funduszy własnych w bankach. Bufor ten nie ma jednak jednoznacznie antycyklicznego charakteru. Nie skłania do budowania nadwyżki kapitału w czasie dobrej koniunktury, która mogłaby być wykorzystana w okresach trudniejszych.

Brak takiego bufora nie pozwala na „zaabsorbowanie” następstw kryzysu, a nawet może pogorszyć jego skutki, wymuszając delewarowanie banku.

- 1) Bufor antycykliczny pomaga zapewnić kredytowanie, bez zagrożenia naruszenia wypłacalności banku (tj. bez naruszenia minimum i bufora zachowania kapitału) w okresach pogorszenia koniunktury.
- 2) Bufor pomaga chronić bank przed nadmiernym ryzykiem powstałym w okresach intensywnego wzrostu portfeli kredytowych.
- 3) Wysokość i okres tworzenia bufora powinien być ustalany przez nadzorcę lokalnego.

Nieco upraszczając cała ideę można powiedzieć, że bank musi spełnić minimum kapitałowe i budować bufory, które stanowią dla niego dostępną (w przypadku bufora zachowania kapitału dostępność jest istotnie ograniczona) nadwyżkę funduszy własnych, pozwalającą na absorpcję strat i podtrzymanie bieżącej działalności, w tym kontynuowania akcji kredytowej w okresie kryzysu<sup>10</sup>.

**Rysunek 4. Minimum kapitałowe i bufory**



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów BIS.

Wydaje się, że idea narzędzia regulacyjnego pozwalającego nakazywać bankom zatrzymywanie zysków i konwertowanie ich na kapitał (CET1) oraz wykorzystywanie zgromadzony zapas na podtrzymywanie działalności, stanie się doktryną obowiązującą w najbliższych latach.

Bazylea III wprowadza ograniczenie na poziom dźwigni finansowej w postaci limitu na wielkość ilorazu funduszy własnych banku podstawowych (T1) i jego aktywów na poziomie 3%.

Bazylea III wyróżnia normy płynności krótko- i długoterminowej. W propozycji bazylejskiej normą płynności krótkoterminowej jest wskaźnik pokrycia (*Liquidity Coverage Ratio* – LCR) zdefiniowany jako:

$$LCR = \frac{A_L}{\Delta L_{30}},$$

gdzie:  $A_L$  – aktywa o wysokiej płynności,  
 $\Delta L_{30}$  – całkowity wypływ środków w ciągu 30 dni, obliczany przy założeniu wystąpienia sytuacji kryzysowej.

<sup>10</sup> W ostatnich propozycjach Dyrektywy CRD IV (maj 2012 r.) został zaproponowany jeszcze jeden bufor na ryzyko systemowe, nie związane z cyklicznym charakterem gospodarki, a wynikające z systemowego znaczenia dużych instytucji finansowych.

Wartość LCR powinna być nie niższa niż 1. Idea tego wskaźnika jest bardzo fundamentalna, bank pozbawiony dostępu do jakiegokolwiek finansowania powinien być w stanie realizować wszystkie swoje zobowiązania na bieżąco w okresie nie krótszym niż 30 dni. Zdolność tę zapewnić ma posiadanie przez bank odpowiedniego portfela aktywów o wysokiej płynności. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że pojęcie „aktywa o wysokiej płynności” stało się ostatnio mało oczywiste i niezbędne jest zaproponowanie miary płynności samych aktywów.

Dla płynności długoterminowej została zaproponowana znacznie mniej przejrzysta norma *Net Stable Funding Ratio* (NFSR), zdefiniowana jako iloraz dostępnej i wymaganej kwoty stabilnych pasywów. Kluczowe znaczenie ma tutaj definicja stabilnych pasywów, odnosząca się m.in. do rodzaju i terminu wymagalności pasywów. Biorąc pod uwagę obecną strukturę bilansów banków oraz dostępność instrumentów długoterminowych, wydaje się, że Bazylea III zaproponowała zbyt ostrą definicję normy dla wielu grup banków oraz krajów.

## PODSUMOWANIE

Trudno oprzeć się wrażeniu, że propozycje regulacyjnych wymogów kapitałowych są oparte na koncepcji Bazylei I oraz Bazylei II, i w konsekwencji powielają słabości obu poprzednich rozwiązań. Do najważniejszych należy uporczywe trzymanie się koncepcji wag ryzyka przypisywanych grupom instrumentów.

W szczególności należałoby mocno zakwestionować stosowanie wagi ryzyka równej zero dla skarbowych papierów dłużnych. Ostatnie lata pokazały, że może to być przesłanką do następnego kryzysu.

Publikacja rozwiązań Bazylei III, a następnie projekt jej wdrożenia w pakiecie CRR i CRD IV, spotkały się z wieloma obawami o to, czy proponowane wymagania nie są nadmiernym obciążeniem dla banków, i w konsekwencji uczynią biznes bankowy nieopłacalnym, ze szkodą dla całej gospodarki. Wygląda na to, że nadal tkwimy w mentalnej pułapce, gdy regulacje mające chronić same banki przed niewypłacalnością są postrzegane jako zagrożenie. Prawdopodobnie znaczna część obaw bierze się z przekonania, że nadzorcy będą traktować bufory jak minima regulacyjne. Niewątpliwie konieczny będzie pogłębiony dialog nadzoru z bankami (zarówno z kierownictwem, jak i właścicielami) i podejmowanie osobistej odpowiedzialności przez wszystkie strony. Oznacza to też ewolucję samego procesu nadzorowania, podobną do tej, jaką przeszły procesy zarządzania ryzykiem w bankach, tj. od budowania barier dla nadmiernej ekspozycji do aktywnego kształtowania profilu ryzyka. W takie myślenie wpisuje się koncepcja nadzoru makroostrożnościowego jako proces zarządzania ryzykiem całego sektora bankowego.

**Abstract**

Basel III is not just an increase in capital requirement. Apart from increasing the required level and the quality of banks' capital, it comes up with the idea of anticyclical regulatory tool, covering shortcomings of Basel II. The capital buffers in Basel III seem to enhance banks' resilience against economic cycles as well as other systemic risks. However, banks' management, shareholders and supervisors have to cooperate much more closely to achieve substantial efficiency of the buffers, especially while setting parameters with respect to the macroeconomic situation. Moreover, additional measures have been proposed to protect the banks improper risk assessment (leverage ratio), and the loss of liquidity (liquidity ratios).

**Bibliografia**

- Allen L., Saunders A., *Incorporating Systemic Influences into Risk Measurements: A survey of the Literature*, Journal of Financial Services Research, Vol. 26, No. 2, October 2004.
- Drehmann M., Borio C., Gambacorta L., Jimenez G., Trucharte C., *Countercyclical capital buffers: exploring options*, BIS Working Papers, No. 317, 2010.
- FSI Seminar on Financial Stability, BIS (2011).
- Gafrikowa V., Milic-Czerniak R., „Bazylea III – Zmiany kapitałowe i ich konsekwencje”, 2(44) 2011.
- Gordy M., *First, do no harm a hippocratic approach to procyclicality in Basel II*, Netherlands Bank and the Bretton Wood Committee, 2009.
- Jacobson T., Kindell R., Linde J., Roszbach K., *Firm default and aggregate fluctuations*, Sveriges Riksbank Working Paper Series, No. 226, September 2008.
- Jimenez G., Saurina J., *Credit Cycles, Credit Risk and Prudential Regulation*, International Journal of Central Banking, Vol. 2, 2006, 65–98.
- Repullo R., Saurina J., Trucharte C., *Mitigating the Pro-Cyclicality of Basel II*, Documentos de Trabajo, No. 1028, 2010, Banco de Espana.